



# GŁOS PARAFIALNY

Parafia p.w. Świętego Krzyża w Jaworznie-Jeleniu  
ul. Zwycięstwa 33 43-608 Jaworzno  
konto: 95 1020 2528 0000 0502 0157 8137



Numer 73 12 grudzień 2010 <http://www.parafiajelen.pl> e-mail: [gazetka.jelen@op.pl](mailto:gazetka.jelen@op.pl)

**Kancelaria Parafialna czynna: wtorek: 16<sup>00</sup> – 17<sup>30</sup> czwartek: 16<sup>00</sup> – 17<sup>30</sup> sobota: 8<sup>30</sup> - 10<sup>00</sup>**

**Biblioteka Parafialna : w każdą środę 16<sup>00</sup> - 18<sup>00</sup>**

## Zamyślenia nad Słowem Bożym

*Trwajcie więc cierpliwie, bracia, aż do przyjścia Pana. Oto rolnik czeka wytrwale na cenny plon ziemi, dopóki nie spadnie deszcz wczesny i późny. Tak i wy bądźcie cierpliwi i umacniajcie serca wasze, bo przyjście Pana jest już bliskie. Nie uskarżajcie się, bracia, jeden na drugiego, byście nie popadli pod sąd. Oto sędzia stoi przed drzwiami. Za przykład wytrwałości i cierpliwości weźcie, bracia, proroków, którzy przemawiali w imię Pańskie. Jk 5,7-10*

Autor natchniony wzywa do cierpliwości ludzi biednych i uciśnionych. Granicą okresu ich cierpliwości będzie powtórne przyjście Pana Jezusa, który ostatecznie usunie niesprawiedliwości, biedę i każdemu odda według jego uczynków. Autor za wzór cierpliwości ukazuje osobę rolnika, który wytrwale czeka na cenny plon ziemi współpracując z przyrodą, siejąc ziarno, kiedy spada deszcz wczesny czyli jesienny i z ufnością wygląda wzrostu zboża po deszczach późnych czyli wiosennych. Także bohaterzy Starego Przymierza, szczególnie prorocy, mogą być dla adresatów inspiracją w kontekście życiowej wytrwałości i cierpliwości. Cierpliwe oczekiwanie na ostateczne rozwiązania kwestii niesprawiedliwości w czasie powtórnego przyjścia Pana Jezusa nie neguje, nie przekreśla wysiłków czynionych przez biednych i uciśnionych, ich sprzymierzeńców w sprawie poprawy swego losu, życiowego położenia. Autor nie zachęca ich do bierności, nie zwala winy za stan rzeczy na innych czyli uskarżanie się jeden na drugiego. Umacniając swe serce w tym co dobre, powinni podejmować działania, które mogłyby poprawić ich los, ich życiowe położenie.



Czy jestem człowiekiem cierpliwym i wytrzymałym? Czy potrafię wytrwale czekać na owoce mojej pracy, mojego wysiłku, mojej nauki? Czy pewnych procesów nie usiłuję sztucznie przyspieszać ze szkodą dla ostatecznych rezultatów czy wyników? Czy nie oczekuję wspaniałych rezultatów, dobrych wyników natychmiast? Czy w wyniku braku cierpliwości i wytrwałości z mojej strony wiele moich życiowych planów nie zostało zrealizowanych, ukończonych, doprowadzonych do końca? Czy na kartach Pisma świętego, w moim otoczeniu odnajduje ludzi, od których mogę uczyć się, co to znaczy być w życiu cierpliwym czy wytrzymałym? Czy uczę się tych cech, podpatrując procesy zachodzące w naturze, w przyrodzie? Jak często uskarżam się na innych, obarczając ich w całości za fatalny, kiepski, zły stan mojego życia? Czy potrafię wziąć w pełni odpowiedzialność za swoje życie? Czy i czym na co dzień umacniam moje serce? Czy na miarę moich możliwości angażuje się w poprawę losu ludzi biednych i uciśnionych: udzielam wsparcia materialnego, zabieram głos w obronie ich słusznych praw, bronię ich godności? Czy zdaje sobie sprawę, że jako grzesznik sam jestem biednym i uciśnionym przez zło i potrzebuje zaangażowania w moje sprawy Pana Boga, który jest bogaty w miłosierdzie.

Pomodłę się o umocnienie we mnie postawy cierpliwości i wytrwałości, także w owocnym przeżywaniu trwającego czasu adwentu.

## ADWENT – ks. M. Maliński

Trzeba wędrować w ciągu roku razem z Jezusem – przez swoje życie. Żeby sobie udowodnić, że życie może mieć sens. Każde życie może mieć sens. Żeby sobie udowodnić, że nie jestem przegrany, że zależy ode mnie, co będzie dalej, że zależy od mojego umysłu, mojej woli, mojej świętości, czy to będzie życie coś warte, czy nie będzie życie nic warte. Tak płynie rok za rokiem. Powracają Adwenty, Boże Narodzenia, Wielkie Posty, Zmartwychwstania. Za każdym razem odbudowuje się nasza psychika. Ile już Adwentów przeżyłeś? Ile przeżyłeś Bożych Narodzeń? Nie są takie same. Za każdym razem co innego. Za każdym razem głębiej, wyraźniej, doskonale zdajemy sobie sprawę z tego, co to znaczy życie, co to znaczy sens życia, co to znaczy żyć jako człowiek i umierać jak człowiek. Na przekór naszym zwidom nocnym, strachom nocnym, naszym snom, przed którymi chcemy uciekać. Łamiemy się opłatkiem w wigilię Bożego Narodzenia, dzielimy się święconym jajkiem w czasie śniadania wielkanocnego, przebacząc sobie wzajemnie nasze winy. Ustępują fobie, strachy, depresje, stesy, rozpacz. A przynajmniej coraz bardziej wyciszają się, blakną. Wyzwalamy się z kompleksów, lęków – z pomocą Jezusowego życia, z pomocą wiary, nadziei i miłości. To jest swoista psychoanaliza, psychiatria budowana na gruncie życia historycznego Jezusa, które ratuje nas od szaleństwa, od samobójstwa, od zakładu psychiatrycznego i prowadzi nas na drogi normalnego człowieczeństwa. Bo świat jest zwariowany. Ludzi zachwianych psychicznie – coraz więcej. Ludzi obarczonych różnymi dewiacjami psychicznymi – mnóstwo. Szukających ratunku, satysfakcji, zaspokojenia w alkoholu, narkotykach, w bogactwie za wszelką cenę. A środkiem może być - niejednokrotnie zbawiennym – prawdziwe uczestnictwo w roku liturgicznym Kościoła. Innymi słowy: w życiu Jezusa. Każde aktywne przeżycie roku liturgicznego porządkuje nasze człowieczeństwo. Na pozór jest to powtórka, a naprawdę, na nowo uspokaja, porządkuje, oświetla gwiazdą betlejemską, raduje śpiewem anielskim, tłumaczy naukę Jezusa, uszczęśliwia zmartwychwstaniem. A więc idźmy – my, bojący się ciemności - z zapalonym lampionem na roraty. Śpiewajmy „Niebios, roś spuszczajcie z góry”. Słuchajmy hymnów anielskich zwiastujących nam Syna Bożego narodzonego w stajni – my, którzy boimy się biedy. Ubierajmy drzewko. Świećmy świece. Świętujmy Wigilię. Przełamujmy opłatek z kochanymi ludźmi i z tymi, którzy niełatwo dadzą się kochać. Wędrujmy na Pasterkę w ciemną noc, śpiewajmy kolędy, aby powitać Narodzonego. Uciekajmy przed niebezpieczeństwem, tak jak uciekał Syn Boży do Egiptu. A potem zamieszkajmy w domu rodzinnym - jak On w Nazarecie – który powinien być przedsionkiem nieba. Pracujmy – jak On pracował – w swoim zawodzie, wywiązując się ze swoich obowiązków w uczciwy sposób, wierząc – tak jak On – że życie ma sens nawet gdy jest ubogie, nawet gdy niepozorne. Wypełniamy swoje powołanie, do którego Bóg nas wezwał, jako Jego słudzy, którzy zostali obdarowani talentami, z których będziemy musieli się rozliczyć. Aby gdy przyjdzie chwila śmierci, oddać ducha w ręce Tego, który nas kocha jako Ojciec swoje dziecko. Wierząc w swoje zmartwychwstanie. Niech nas przyjmą aniołowie, z wszystkimi tymi, którzy nas wyprzedzili w przekroczeniu progu nieba.

### Każdy z nas na coś czeka.

Czasem są to rzeczy zupełnie błahe, czasami mogą być wielkie i bardzo dla nas ważne. Można powiedzieć, że całe nasze życie jest oczekiwaniem. Na co, na kogo? W 2008 roku krakowska gazeta „Dobra Rada” zapytała o to kilka osób. Oto co usłyszano:

Oczekuję szczęścia w życiu, "czekam na nowy dzień". Oczekiwanie jest dla mnie czasem, którego nie mogę zmarnować. (Łukasz)

Na co oczekuję? - na to, co przyniesie życie. Czym jest dla mnie to oczekiwanie? - radością po prostu... życiem. (Asia)

Generalnie, to oczekuję na realizację jakichś marzeń, przez co z upływem czasu obiekt oczekiwania się zmienia. Ale chyba zawsze takim motywem przewodnim jest szczęśliwe, spokojne życie, zgodna rodzina, ta bieżąca, jak i ta przyszła. A oczekiwanie chyba jest trochę powiązane z nadzieją, póki jeszcze się czeka na coś, to ma się jeszcze nadzieję, że uda się to osiągnąć. (Tomek)

Czekam na każdą kolejną chwilę życia, na każdy nowy dzień, który jest dla mnie darem i cudem, na to, co przyniesie mi los. Najważniejsza rzecz, na którą czekam to chyba założenie własnej rodziny. A czym jest dla mnie czekanie? Myślę, że pracą nad sobą i swoim charakterem, bo nie lubię czekać i raczej jestem niecierpliwa. Czekanie uczy pokory i ufności, że to, co przynosi nam życie, jest jakoś dla nas zaplanowane i ma sens. (Monika)

Oczekuję na spełnienie pragnienia, a oczekiwanie to jest dla mnie z pewnością nadzieją, która pomaga normalnie, czyli w pełni radośnie, żyć. (Natalia)

Przed wszystkim oczekuję na Zbawienie. A tu na ziemi w swoim życiu oczekuję na miłość oraz na realizację moich planów i marzeń. To oczekiwanie jest dla mnie ciągłą walką, czasami prostą, a czasami bardzo ciężką i smutną... (Łukasz)

Oczekuję po prostu na miłość, tę osobistą, jak i tę między ludźmi, wzajemną życzliwość i tolerancję. Jest to bardzo trudne oczekiwanie, bo zdaję sobie sprawę, że jego spełnienie może nigdy nie nastąpić... (Barbara)

W swoim życiu oczekuję przede wszystkim na szczęście, jego najbardziej pragnę, zresztą, jak chyba większość ludzi. Jeśli mowa o rzeczach drobnych, to czekam na Święta. Takie czekanie napędza mnie wewnętrznym spokojem. (Rafał)

Czekam na przyszły rok, bo będzie to jeden z tych najważniejszych.... Na dobre i złe dni, kiedy pojawi się kilka zmian w moim dotąd mało samodzielnym i raczkującym dorosłym życiu. Nie będę już tylko córką, ale również żoną. Na głowie od kilku tygodni cała masa przygotowań. Poza tym zapowiada się, że zmienię pracę. Czekam na te zmiany z różnymi myślami, jedne budzą we mnie strach i obawę, co dalej ze mną będzie, inne - te pozytywne - uspokajają, że cokolwiek by się nie działo, dam sobie radę, bo zawsze obok są ludzie, którzy mnie kochają. (Alina)

W życiu czekam na wielką miłość, mojego męża. Oczekiwanie jest dla mnie ekscytującą zagadką. (Ola)

Odpowiadając na to pytanie... Pierwsze, co mi się nasuwa to myśl o zakupie dla nas mieszkania i przeprowadzce. Potrzebuję stabilizacji życiowej, poczucia się "panią" w swoim domu. Oczekiwanie, niezależnie od tego, na co się czeka, jest związane dla mnie z uczeniem się cierpliwości, wytrwałości (szukamy mieszkania już ponad rok), podobnie jak modlitwa o dobrego męża (prawie cztery lata czekania). Czekanie uczy człowieka, że nie od razu wszystko można mieć. Czasami trzeba zadać sobie wiele trudu, aby do czegoś dojść, coś osiągnąć (np. studia - aby osiągnąć tytuł mgr, trzeba wiele lat nauki i pracy). (Agnieszka)

Czekam na Zbawienie... a tym czekaniem jest Życie... każdy dzień, miesiąc, rok... (Magda)

Już po tych kilku wypowiedziach widać, ilu pięknych rzeczy możemy oczekiwać w życiu. Jak bardzo ważne i głębokie są nasze pragnienia, szczęścia, miłości, spełnienia, jak bardzo chcemy, aby nasze życie miało sens. Czekamy na to wszystko z niecierpliwością. Chcemy wierzyć, że uda nam się to wszystko osiągnąć. Ale czasem, gdy nasze oczekiwanie przeciąga się w nieskończoność, tracimy nadzieję, ogarnia nas zniechęcenie, smutek, żal, nie potrafimy z radością patrzeć w przyszłość, wszystko traci sens. Tak naprawdę odpowiedzi na nasze pragnienia jest tylko jedna - JEZUS CHRYSZTUS! To On przynosi nam miłość, wlewa radość i pokój do naszych serc, pomaga nam przewyżczać nasze słabości, trudności, wyzwala nas z lęków i obaw, prowadzi nas najlepszymi drogami, na których odnajdziemy kochających ludzi, odnajdziemy siebie i własne spełnienie w codziennym życiu. I przede wszystkim to On, i tylko On, daje nam zbawienie. Właściwie, gdy oczekujemy tych wszystkich pięknych i wzniosłych rzeczy w naszym życiu, to spodziewamy się właśnie JEHO. Bo jak mawiał św. Augustyn: "Niespokojne jest serce człowieka, dopóki nie spocznie w Bogu." Zaprośmy więc - W PEŁNI ŚWIADOMIE - Jezusa, by przyszedł do naszych serc, do naszych rodzin. Pozwólmy, aby wypełnił nasze pragnienia, nasze oczekiwanie. OCZEKIWANIE - nieustanny ADWENT naszego życia...

### III NIEDZIELA ADWENTU 12.12.2010R.

1. Dzisiaj rozpoczęliśmy nasze parafialne Rekolekcje Adwentowe, które poprowadzi ks. Ryszard Gęgotek. Prośmy o dary Ducha św. dla niego i dla nas, aby Słowo Boże dotarło do naszych serc. Plan rekolekcji jest w naszych domach, ale dla porządku przypominamy: w poniedziałek i wtorek Msze św. z naukami dla dorosłych na roratach o 6.45, o 9.00 i 18.00( w poniedziałek i wtorek Eucharystia wieczorna wyjątkowo o g. 18.00- by dać większą możliwość tym, którzy zechcą skorzystać z rekolekcji) . Dzieci w obydwie dni mają Msze św. z naukami o 16.00. Młodzież z gimnazjum przyjdzie w poniedziałek i wtorek na g. 15.00. W poniedziałek będzie dzień spowiedzi św. w godz. 6.30-10.00, i po południu od 15.00 do 18.00. Zachęcamy do przystąpienia do spowiedzi adwentowej, aby dobrze przygotować się do Świąt. W poniedziałek i wtorek taca zbierana na Mszach św. przeznaczona jest na potrzeby rekolekcji.
2. We wtorek, w g. 16-18.00. wydawanie darów żywnościowych z Caritasu dla zainteresowanych rodzin.
3. W zeszlotygodniowej zbiórce na Kościół Katolicki na Wschodzie złożyliście 380 zł. Bóg zapłać w imieniu obdarowanych.
4. Od czwartku, 16 grudnia, rozpoczynamy Nowennę do Dzieciątka Jezus przed uroczystością Bożego Narodzenia. Będziemy nią się modlić przed wieczorną Eucharystią.
5. Za tydzień w niedzielę 19.12. organizowana jest na auli Wigilia dla osób samotnych z naszej parafii. Ufamy, że dotarły zaproszenia roznoszone przez członków Stowarzyszenia Rodzin Katolickich do wszystkich zainteresowanych. Serdecznie zapraszamy, by wspólnie dzielić się opłatkiem i miłością. O g. 15.00 Msza św. w kościele, po niej spotkanie na auli.
6. W minionym tygodniu ministranci i młodzież, roznieśli życzenia świąteczne wraz z planem rekolekcji adwentowych do naszych domów. Mamy nadzieję, iż dobrze wywiązali się z tego zadania. Z cokołów ostatnich ławek mogą zabrać sobie życzenia Ci, którzy ich nie otrzymali.
7. Do nabycia są świece Caritasu na stół wigilijny. Zachęcamy by się w nie zaopatrzyć i w ten sposób wspierać najbardziej potrzebujących. Są także kalendarze na Nowy Rok, kartki świąteczne i aniołki.
8. Dziękujemy parafianom z ul. Wiosny Ludów za posprzątanie kościoła i złożenie ofiary. W następną sobotę o tę posługę prosimy mieszkańców z ul. Wiosny Ludów od 158 do 150 i 41 do 25.

## **INTENCJE MSZALNE 13.12.- 19.12.2010 R.**

### **Poniedziałek 13.12.10r.**

**6.45** + Franciszek Jakóbiak- od ucz. Pogrzebu

**9.00** + Marian Szaleniec- od kolegów

**16.00** + Jan Kawa- od rodz. Czak

**18.00** Do Przemienienia Pańskiego Bogu w wiadomej intencji

### **Wtorek 14.12.10r.**

**6.45** + Antoni Rudzki- od szwagierki z rodziną

**9.00** + Henryk Palka- od swatów z Osieka

**16.00** + Władysława Pluta- od Helbinów i Janasów

**18.00** + Marian Szaleniec- od koleżanek z pracy córki Kariny

### **Środa 15.12.10r.**

**6.45** 1) + Józef Teresiński- od żony i córki z rodziną 2) + Weronika Żak- od sąs. z Okrągła

**17.00** Z Koła RM

### **Czwartek 16.12.10r.**

**6.45** 1) + Maria, Alfred i Daniel Banasik 2) + Marian Szaleniec- od sąs. z ul. Na Błoniach

**17.00** W 18ur. Barbary Żurawik- od rodziców i rodzeństwa

### **Piątek 17.12.10r.**

**6.45** 1) + Weronika Żak- od sąs. z Okrągła 2) + Franciszek Jakóbiak- od sąs. z ul. Bagno, Szulgacza, G. Anonima

**17.00** + Aniela Świat- od Grona Pedag. i pracowników SP 22

### **Sobota 18.12.10r.**

**6.45** 1) + Wiesława i Zenon Milner 2) O zdrowie dla Albina Bożka- od zarządu koła i członków PZW

**17.00** + Kazimierz i syn Janusz Sojka- od żony i matki

### **Niedziela 19.12.10r.**

**7.00** + Maria Hacuś 1r.śm.- od męża i córki z zięciem

**9.00** + Feliks Krawczyk 5r.śm. i rodzice z obu stron- od żony i dzieci z rodzinami

**11.00** + Stefania i Karol Żurawik- od rodziny

**15.00** + Kazimierz Jura 5r.śm. i rodzice z obu stron

**18.00** W 18ur. Katarzyny Bucza- od siostry z rodzicami

## **INTENCJE MSZALNE 20.12.-26.12.2010 R.**

### **Poniedziałek 20.12.10 .**

**6.45** 1) + Stanisław Żurawik 4r.śm.

2) + Henryk Palka- od Pawiów i Adamusiów z Osieka

**17.00** + Anna i Tadeusz Kosterewa

### **Wtorek 21.12.10.**

**6.45** 1) + Franciszek Jakóbiak- od rodziny Proksów

2) + Jan Kawa- od rodziny Parszywków

**17.00** + Jerzy Rempel i rodzice z obu stron

### **Środa 22.12.10.**

**6.45** 1) + Irena Smalcerz- od sąs. z ul. Witkiewicza i Wygody 2) + Marianna Bożek- od sąsiadów

**17.00** + Franciszek Jakóbiak- od sąs. z ul. Bagno, Szulgacza i G. Anonima

### **Czwartek 23.12.10.**

**6.45** 1) + Marianna Bożek- od sióstr z Róży Miłosierdzia Bożego

2) + Jan Kawa- od rodziny Braska

**17.00** + Marian Szaleniec- od sąs. z ul. Na Błoniach

### **Piątek 24.12.10. WIGILIA**

**6.45** 1) + Maria i Stanisław Sojka- od córki Anny z rodziną 2) + Irena Smalcerz- od sąs. z ul. Witkiewicza i Wygody

3) + Jan Kawa- od sąsiadów

### **24.00 PASTERKA**

1) + Józefa i Władysław Orzechowski 2) + Józef Karweta 10r.śm. i rodzice z obu stron

3) + Marianna Bożek- od córki Teresy

### **Sobota 25.12.10. BOŻE NARODZENIE**

**7.00** + Adam Banasik 8r.śm. i rodzice z obu stron-od żony

**9.00** + Adam Boba, c.Mieczysława, wnuk Sławomir, zięć Edward

**11.00** 1) W 18ur. Jakub Hysior- od rodziców i dziadków

2) W 18ur. Dominik Jasiński- od babci i chrzestnego

**15.00** Chrzty **18.00** + Ryszard Wołak- od brata z rodziną

### **Niedziela 26.12.10. UROCZYŚĆ ŚW. RODZINY**

**7.00** + Stanisław i Teofila Oleś i rodzeństwo

**9.00** + Barbara Bebak- od teściów

**11.00** + Władysław Braska oraz rodzice i teściowie

**15.00** + Józef Rzepa 4r.śm.- od żony i córki z rodziną

**18.00** + Marian Szaleniec- od Małgorzaty i Marka Knapik